

# Wstęp

## 1. Wprowadzenie

Istotną część bogatego i różnorodnego dorobku Ronalda Dworkina (1931–2013) stanowią jego poglądy odnośnie do państwa oraz prawa, przy czym przynajmniej w ich części dopatrywać się można elementów koncepcji prawa natury (Dubel 2012:nb 904–921)<sup>1</sup>. Wśród twierdzeń dotyczących filozofii prawa najbardziej znana jest obecnie na świecie jego koncepcja zasad prawa (Cohen 1989). Zasady prawa, zaliczane do podstawowych przedmiotów badawczych polskich nauk prawnych, stanowią jednocześnie jedno z najbardziej złożonych i dyskutowanych zagadnień na gruncie współczesnej teorii oraz filozofii prawa (Leszczyński 2012a:nb 105 i n.; Leszczyński 2016:11).

Warto na wstępie zauważyć, iż koncepcja zasad prawa Dworkina (podobnie jak i rozwijająca intuicje Amerykanina koncepcja Roberta Alexy’ego) powstała jako koncepcja nieautonomiczna. Miała ona bowiem w zamyśle twórcy stanowić swoiste narzędzie dla sędziego na okoliczność rozstrzygnięcia przypadków trudnych. Wbrew przekonaniom Herberta L.A. Harta (który dla Dworkina personifikował pozytywizm prawniczy) nawet w przypadkach trudnych sędzia nie może dokonać aktu dyskrejonalnego rozstrzygnięcia<sup>2</sup>, ale nadal jest związany: już nie regułą, bo jej nie znajduje, lecz innym standardem, którego prawne obowiązywanie wykazane być

---

<sup>1</sup> Biografię Dworkina przedstawiają prace Guest 1992 oraz Ripstein 2007. Thomas Nagel (1986:6) określa Dworkina mianem: „the most distinguished and original American philosopher of law”.

<sup>2</sup> Dyskrejonalność sędziowską ujmuje się w doktrynie w dwojaki sposób. W znaczeniu wąskim oznacza ona możliwość swobodnego wyboru konsekwencji prawnej spośród sformułowanych w sposób alternatywny. Ujęta szeroko natomiast odnosi się do każdego etapu orzekania, w tym zarówno do oceny faktów i interpretacji norm prawnych, jak i do stanowienia prawa w sensie (precedensowego) rozstrzygnięcia przypadku nieokreślonego wyraźnie w ustawie. Zob. Wróblewski 1959:408. W treści całej pracy, zgodnie z ujmowaniem tego terminu przez Dworkina, przez dyskrejonalność sędziowską rozumiem jej szerokie znaczenie.

może jedynie w sposób inny aniżeli obowiązywanie reguł. Na określenie tego innego standardu Dworkin używał terminu „zasada prawa”, wskazując przy tym, iż sędzia jest tym standardem związany. Można przyjąć, iż Dworkin dokonał w ten sposób określenia tego, co – niejako bez świadomości metodologicznej (i terminologicznej) – dokonywane było wcześniej w powszechnej praktyce sądów.

Centralne dla prawniczej myśli Dworkina pojęcie „zasada prawa” ewoluowało u niego samego, przyjmując dojrzałą postać koncepcji, którą Dworkin przybliży czytelnikowi głównie w dwu swoich pracach *Taking Rights Seriously* oraz *Law's Empire*; później natomiast pojęcie to podejmowane było – i jest nadal – zarówno przez filozofów oraz teoretyków prawa, jak i przez dogmatyków<sup>3</sup>. Obecnie koncepcja Dworkina oraz budowane na niej kolejne propozycje dotyczące zasad prawa są już koncepcjami całkowicie autonomicznymi<sup>4</sup>, z tym jednak zastrzeżeniem, iż o „koncepcji” Dworkina mówić dziś można dzięki wysiłkom wielu interpretatorów.

Sam Dworkin przekonany był o tym, iż przyjęcie zaproponowanej przez niego koncepcji zasad prawa umożliwi rozstrzyganie konfliktów (także w sprawach trudnych), przy czym tę funkcję zasad prawa odnieść można zarówno do stanowienia, jak i stosowania prawa (Dworkin, *A Matter of Principle*, 76).

Idee Dworkina nie przeszły bez echa, zostały bowiem podchwyczone i skomentowane nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także na kontynencie, w tym również w Polsce. Sam autor prowadził zażarte polemiki ze swymi krytykami, relacjonując je w formie artykułów tytułowanych jako „W odpowiedzi...”. Wybrane polemiki dołączył zresztą również jako dodatek do kolejnych wydań *Taking Rights Seriously*. Obecnie bez odniesienia się do koncepcji Dworkina i Alexy'ego niemożliwe jest przeprowadzenie pogłębionej analizy nie tylko teoretycznej, lecz także dogmatycznoprawnej. Z tego powodu również polscy autorzy współcześnie traktują klasyczne ustalenia jako punkt wyjścia do własnych badań<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> O niesłabnącym zainteresowaniu poglądami Dworkina, głównie jego koncepcją zasad prawa, pisze ostatnio np. Wilejczyk 2019:3.

<sup>4</sup> Wtórny autonomiczność koncepcji Dworkina akcentuje Marzena Kordela, zob. przede wszystkim: *Zasady prawa. Pojęcie i funkcje* (wykład w Trybunale Konstytucyjnym, 21 kwietnia 2015 roku), <https://vimeo.com/125897357>, dostęp: 7.07.2017.

<sup>5</sup> Zwraca na to uwagę Leszczyński 2016:11 i n. Warto zaznaczyć na marginesie, iż historycy doktryn odnotowują znaczenie poglądów krytycznych wobec pozytywizmu dla zmiany kształtu tego ostatniego. Dla przykładu wspomnieć można, iż rozumienie sprawiedliwości formalnej jako równego traktowania formułowane przez Fullera i Rawlsa, rozwijane następnie przez Alexy'ego i Dworkina, nie pozostało całkiem bez wpływu na pozytywistów, skoro Hart uznaje istnienie „jądra zdrowego rozsądku” w koncepcji Fullera, por. Olszewski i Zmierczak 1994:427 i n. Na temat wpływu Fullera i Rawlsa na poglądy Dworkina zob. Kozłowski 1996:49. Natomiast w wyniku długotrwałej polemiki

Przedmiotem niniejszej pracy są polskie interpretacje koncepcji zasad prawa zaproponowanej przez Dworkina. Kluczowy termin „interpretacja” z punktu widzenia humanistyki odnoszony jest przede wszystkim do wyróżnienia w tekście dwóch sensów: *sensus spiritualis*, który jako sens właściwy pozostaje ukryty, oraz *sensus litteralis* – sensu dosłownego, którego funkcją jest bycie nośnikiem sensu właściwego (Panas 2007). Paul Ricoeur uważa, iż istotą interpretacji jest nie tylko dotarcie do sensu ukrytego, lecz także rozwinięcie poziomów znaczeniowych, zawartych w znaczeniu dosłownym (Ricoeur 1975:137). Jerzy Kmita podkreśla eksplikacyjny charakter rozumowań objętych terminem „interpretacja” oraz ich odniesienia do m.in. systemu wartości analizowanego podmiotu (autora) (Kmita 1971:28 i n.). Istotne jest przy tym postulowane przez teoretyków prawa założenie racjonalności oraz występowanie określonych preferencji podmiotu interpretującego (Patryas 1990:203–207)<sup>6</sup>. W odniesieniu do systemów rozbudowanych Leszek Nowak stawia postulat holizmu interpretacyjnego<sup>7</sup>.

## 2. Problemy badawcze pracy

W najnowszej literaturze zaproponowano rozumienie istoty sporów teoretycznoprawnych jako konkurowanie teorii będących wyjaśnieniami (konceptualizacjami teoretycznymi) „truizmów” o prawie; taką termino-

---

ki z Dworkinem Hart również modyfikuje swoją koncepcję prawa. Więcej na temat sporu Dworkina z Hartem zob. Klatt 2007. Natomiast Dworkina jako ucznia występującego przeciw teozom mistrza przedstawia Zirk-Sadowski 2006:XVI. Pod wpływem poglądów Dworkina rewizji swoich poglądów na temat *hard cases* dokonał również Neil MacCormick, zob. MacCormick 2009:49 i n. Więcej o zbliżeniu stanowisk Dworkina i MacCormicka pisze Sopiński 2019:75 i n.

<sup>6</sup> W tym miejscu zaznaczyć należy, iż przedmiotem analizy niniejszej pracy nie jest tekst prawny, lecz tekst o prawie. Odnośnie do interpretacji prawniczej postuluje się z jednej strony jej sytuowanie w ramach interpretacji humanistycznej ze względu na przyjęcie przez teorię prawa jej założeń formułowanych w ramach nauk humanistycznych – zgodnie z postulatami Kmita (1971). Z drugiej strony jednakże, jak zaznacza Jerzy Stelmach (1999:8), uzasadniona jest odrębność interpretacji prawniczej ze względu na jej zorientowanie na specyficzny cel, to jest ustalenie w drodze wykładni prawa obowiązującego. Odrębność interpretacji prawniczych wynika również ze specyfiki języka tekstów prawnych, zob. Sarkowicz i Stelmach 1996:70–79 oraz Sarkowicz 1995:55–58. Cechą wspólną interpretacji prawniczej, ale także innych odmian humanistycznej interpretacji jest, zdaniem Zygmunta Ziemińskiego (1980:270 i n.), założenie, iż autor tekstu (również tekstu prawnego) dysponuje własnymi kryteriami ocen i usystematyzowaną wiedzą. Tomasz Gizbert-Studnicki (1986:54) zwraca uwagę na kolejny aspekt, dotyczący tym razem nie autora, lecz adresata tekstu: w przypadku tekstu literackiego, podobnie jak i tekstu prawnego, adresat nie jest określony co do tożsamości. Natomiast Artur Kozak (2010a:124) podkreśla odmienną sytuację adresata tekstu prawnego i tekstu literackiego, albowiem w przeciwieństwie do czytelnika bądź nawet literaturoznawcy interpretujący prawnik ma za zadanie nie tylko wyjaśnienie znaczenia tekstu, lecz także wykazanie jego legitymizacji.

<sup>7</sup> Więcej na temat pojęcia interpretacji filozoficznej u Leszka Nowaka zob. Zajęcki 2017:34–36.

logię przyjął w swej nowatorskiej pracy poświęconej sporom teoretycznym w prawoznawstwie Adam Dyrda (2017)<sup>8</sup>. Analiza polskich interpretacji koncepcji zasad prawa zaproponowanej przez Ronalda Dworkina jest w istocie poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, co polscy autorzy zaliczają do katalogu owych „truizmów” dotyczących zasad prawa. Poszukiwanie to rozumiem w tym miejscu jako formułowanie twierdzeń co do struktury, sposobu uzasadniania i treści zasad prawa tak, żeby było to spójne z całościową wizją systemu prawnego oraz jego funkcjonowania w aspekcie teoretycznym, jak i dogmatycznym. W konsekwencji implikuje to kolejne ważne pytanie dotyczące przyjmowanych przez polskich autorów kryteriów adekwatności teorii zasad prawa. W zależności od pozycji teoretyczno- i filozoficznoprawnych poszczególni polscy autorzy zajmują różne stanowiska rozciągające się od zdecydowanej krytyki do recepcji Dworkinowskiego ujęcia zasad prawa.

Postawienie hipotez badawczych niniejszej pracy bazuje na dwu konstatacjach dotyczących rozwoju polskiej refleksji naukowej nad zasadami prawa:

1. Analiza pojęcia zasad prawa służyła teoretykom jako narzędzie do budowania całościowych<sup>9</sup> teorii systemów prawnych. W odniesieniu do tego nurtu badań wskazać można dwa wiodące ośrodki badawcze: jeden skupiony wokół Jerzego Wróblewskiego<sup>10</sup>, drugi – wokół Zygmunta Ziemińskiego<sup>11</sup>.
2. Pojęcie zasad prawa służyło przedstawicielom dogmatyki do porządkowania i analizowania problematyki pojawiającej się w poszczególnych gałęziach prawa<sup>12</sup>.

Przy tak ukształtowanej w polskiej kulturze prawnej konceptualizacji pojęcia zasad prawa pojawiła się w naszej literaturze teoretyczno- i filozoficznoprawnej nowa „oferta konceptualna” w postaci Ronalda Dworkina

---

<sup>8</sup> Zaproponowany przez Dyrkę termin „truizm” odczytuję jako swego rodzaju intuicję pojawiającą się jeszcze na etapie przedteoretycznym. Na temat propozycji Dyrki odnośnie do nowej terminologii umożliwiającej nazwanie intuicji prawników zob. Smolak 2018:255.

<sup>9</sup> O teorii systemu prawnego jako *całościowej* mówić można wówczas, gdy pojęcie i kategoria zasady prawa były wykorzystywane do proponowania koncepcji prawa zarówno na etapie redagowania tekstu prawnego, jak i w procesie stosowania prawa.

<sup>10</sup> Dla tematyki zasad prawa przywołuje się nadal w literaturze jako pierwszą pracę wiodącą Wróblewski 1959.

<sup>11</sup> W kontekście prowadzonych tu badań szczególne znaczenie ma praca Ziemiński 1980.

<sup>12</sup> W tym kontekście jednym z najczęściej przywoływanych autorów pozostaje Marian Cieślak i jego teoria zasad polskiego postępowania karnego. Problematyka zasad prawa zajmuje poczesne miejsce również we wszystkich innych dogmatykach, por. np. zasady prawa pracy formułowane w pracach Tadeusza Zielińskiego.

koncepcji zasad prawa (*principles*), budząc coraz żywsze zainteresowanie oraz stając się w efekcie jedną z wiodących i najczęściej komentowanych teorii zasad prawa, podobnie jak ma to miejsce w literaturze zachodniej.

Propozycje Dworkina wywołały niemałe poruszenie w świecie filozofów i teoretyków prawa<sup>13</sup>. Uzasadnione jest zatem stawianie pytań o oddziaływanie Dworkinowskich impulsów na polskie prawoznawstwo. Pierwsze kwestie badawcze dotyczyły tego, czy w literaturze polskiej koncepcja Dworkina jest jedynie relacjonowana jako ważny (choć obcy z naszej perspektywy) alternatywny model funkcjonowania państwa i prawa w systemie *common law*, czy też może jawi się ona również jako swoiste źródło inspiracji. Przez tę drugą możliwość nie rozumiem jedynie kontynuacji rozumowania Dworkina, ale także wejście w polemikę z jego propozycjami i poglądami. Szczególnym sposobem czerpania z Dworkina inspiracji byłaby konstrukcja własnej koncepcji zasad prawa z uwzględnieniem istotnej pozycji Dworkina w genealogii tej wyjątkowej części filozofii i teorii prawa.

Przystępując do opisywania polskiego prawoznawstwa, zauważyć należy, iż wśród polskich autorów zainteresowanych problematyką zasad prawa wyróżnić można trzy grupy różniące się między sobą reakcją na propozycje Dworkina:

1. Autorzy, którzy w ogóle nie odnoszą się wprost do propozycji Dworkina, a jeśli nawet wspominają poglądy Amerykanina, czynią to jedynie sprawozdawczo („erudycyjnie”), omówienia te zaś pozostają bez wpływu na tok argumentacji teoretyczno- i filozoficznoprawnej cytujących Dworkina autorów.
2. Autorzy, którzy odczytując propozycję Dworkina i zestawiając ją z dorobkiem polskiej teorii i filozofii prawa oraz dogmatyki, poddają koncepcję amerykańskiego autora krytyce, wskazując bądź to na jej błędność, bądź to na jej nieprzystawalność do polskiej kultury prawnej.
3. Autorzy, którzy analizując propozycję Dworkina, wskazują na jej zasadniczą trafność i recypują ją przy rozmaitych zabiegach eksplikacyjnych oraz korekcyjnych, dostosowując Dworkinowską koncepcję do własnych pomysłów teoretycznoprawnych, mających w ich zamyśle bezpośrednie przełożenie na problemy podejmowane na gruncie polskiej kultury prawnej.

---

<sup>13</sup> Zmuszając również samego Harta do obrony (a nawet modyfikacji) swych twierdzeń. Ciekawe zagadnienie recepcji Dworkina w literaturze światowej pozostaje poza tematem niniejszej pracy.

Wnioski uzyskane z tego etapu badań wstępnych przełożyły się na postawienie hipotez badawczych pracy, na jej ostateczną konstrukcję i strukturę oraz zastosowaną metodę badawczą w postaci matrycy odczytań.

\*

W tym miejscu zauważyć należy, iż całokształt przeprowadzonych przeze mnie badań ma w istocie charakter autorskiej metainterpretacji<sup>14</sup>. W szerszej gamie analogii stosowanych w pracy, a następnie podczas jej prezentacji, znajduje się m.in. założenie następujące: poniższa analiza polskiego prawoznawstwa miała na celu *rzucenie penetrującego snopa laserowego światła* na polską naukę prawną i sposób jej funkcjonowania. Umożliwiło to uchwycenie zjawiska szerzej opisanego w pracy: mianowicie istnienia w nauce, w tym także w polskim prawoznawstwie, pewnych trendów (mód). W efekcie uzyskujemy (to kolejna plastyczna analogia) sytuację taką, jakby polskie prawoznawstwo zyskiwało możliwość *przejrzenia się w lustrze*. Czytelnik niniejszej pracy (niezrażający się celowymi powtórzeniami, których sens jest oczywisty, gdy przyjmujemy perspektywę metainterypretacyjną) śledzić może, jakie motywacje kształtują aktualne polskie spory teoretyczne; każdy polski badacz, który chce inspirować się zagranicznym autorem i recypować jego teorie do polskiej dyskusji teoretycznoprawnej, stoi bowiem przed wyborami związanymi z intuicjami, przyczajeniami, modami, być może czasami nawet resentymentami badaczy polskich.

\*

Analiza porównawcza różnych teoretycznych ujęć zasad prawa wymaga zachowania świadomości tego, iż często odmienny był kontekst ich powstawania. Nie istnieje bowiem żadna obiektywna „istota zasad prawa” odkrywana przez różne szkoły. Zazwyczaj chodzi raczej o mniej bądź bardziej regulujące definicje, czego konsekwencją jest to, że różne ujęcia mówią o czymś, przynajmniej częściowo, różnym.

Ujęcie Dworkina nie jest eksplikacją pojęcia zasady prawa, które funkcjonuje w dogmatyce czy praktyce prawniczej. Dworkinowska zasada prawa jest pewną kategorią pojęciową wprowadzoną w pewnym sensie instrumentalnie – na potrzeby objaśnienia funkcjonowania określonej wizji wspólnoty, państwa i prawa. Nie jest to zatem opis czy rekonstrukcja rzeczywistości, lecz propozycja, aby wypowiedzi dyrektywne o opisanych cechach uczynić centrum „wspólnoty zasad”, przy czym terminologia ma tu

<sup>14</sup> Dziękuję Recenzentom za dostrzeżenie i docenienie tej perspektywy, której przyjęcie pozwala uniknąć plasowania mojej pracy jako „kolejnej dysertacji o Dworkinie”, którą zwyczajnie bynajmniej nie jest.

znaczenie drugorzędne, najistotniejsza jest funkcja zasad przy zapewnianiu realizacji politycznego ideału.

Zupełnie odmiennie jednakże kształtowały się polskie ujęcia zasad prawa (np. w szkole poznańskiej). Były one wynikiem próby teoretycznej rekonstrukcji znaczenia, jakie nadaje się terminowi „zasada prawa” w naszej dogmatyce i praktyce prawniczej. Odmienna zatem była geneza oraz metodologia prowadząca do powstania tego typu koncepcji zasad prawa. Można powiedzieć, że w przypadku tego typu ujęć jest to droga „od praktyki i dogmatyki do teorii zasad”, w przypadku Dworkina zaś „od (normatywnej) filozofii politycznej do teorii zasad”. Podkreślić należy w związku z tym, że ujęcia te nie są „różnymi teoriami tego samego”, tylko „różnymi teoriami czego innego”. Świadomość tej odmienności nie jest powszechna w piśmiennictwie, gdzie zazwyczaj konfrontacja koncepcji Dworkina (i Alexy’ego) z tradycyjnym ujęciem przebiega tak, jakby były one konkurencyjnymi teoriami czy koncepcjami „tego samego”<sup>15</sup>.

### 3. Tezy rozprawy

Analiza genezy sporów w polskiej literaturze teoretyczno- i filozoficznoprawnej oraz ich przebiegu w kwestii zasad prawa jest zadaniem skomplikowanym i wymaga wypracowania kryteriów selekcji<sup>16</sup> materiału dla uwypuklenia węzłowych wątków owych dyskusji. W pracy stawiam hipotezę, że **węzłowym problemem polskiej teorii prawa jest odniesienie się polskich autorów do propozycji autora amerykańskiego**. Istotność tego zagadnienia przejawia się w praktyce w tym, iż przedstawiając swe rozstrzygnięcia odnośnie do propozycji Dworkina, polscy autorzy stają wobec konieczności dookreślenia swoich własnych twierdzeń teoretyczno- i filozoficznoprawnych w kilku co najmniej punktach, spośród których wymienić tu należy następujące: problem obowiązywania zasad prawa, relacja pomiędzy zasadami prawa a wartościami w prawie, rola zasad prawa w hierarchizowaniu norm systemu prawnego, rola zasad prawa

---

<sup>15</sup> Dziękuję za zwrócenie uwagi na ten fakt prof. Olgierdowi Boguckiemu, którego sposób ukazania tej trudności w tym miejscu referuje.

<sup>16</sup> W niniejszym opracowaniu polskiego prawoznawstwa nie zostały uwzględnione wzmianki przyczynkarskie i erudycyjne oraz prace, w których Dworkin jest przywołany nie jako twórca koncepcji zasad prawa, lecz raczej z racji poglądów dotyczących innej materii. W pracy tej nawiązuję, na przykład, do propozycji Adama Dyrdy, ale czynię to tylko ze względu na świadomość metodologiczną tego autora, nie dlatego zaś, że Dyrda przywołał w swoim tekście Dworkina, gdyż kontekst tych odniesień jest odmienny od przyjętego w niniejszej pracy.

w rozstrzygnięciu konfliktów uprawnień oraz rola zasad prawa w analizie pojęcia i zakresu dopuszczalności dyskrecjonalności organów władzy.

Zauważyć warto w tym miejscu, iż ze wskazanych wyżej pięciu istotnych problemów poszczególni autorzy polscy wybierają i konfrontują z propozycjami Dworkinowskimi tylko niektóre problemy (powiązane z tematyką własnych dociekań), a to sprawia, że nie jest bynajmniej oczywiste, co w polskich interpretacjach propozycji Dworkina jest problemem najważniejszym. Analiza polskich autorów umożliwia sformułowanie **tez szczegółowych**:

1. Autorzy polscy wybierają z poglądów Dworkina interesujące ich grupy problemów.
2. Dominującym problemem dla polskiego prawoznawstwa jest zagadnienie uzasadniania obowiązywania zasad prawa.
3. Rozstrzygnięcie powyższego problemu rzutuje na koncepcje prawa przyjmowane przez konkretnych autorów polskich.
4. Szczegółowa analiza poglądów polskich autorów pozwala na wyodrębnienie autorów sprawozdających, parafrazujących, krytycznych i recypujących. Teza szczegółowa (4) otwiera pole dla dalszych analiz szczegółowych, które dokonywane są z użyciem narzędzia analitycznego w postaci matrycy polskich odczytań Dworkina.

Tak skonstruowane tezy umożliwiają przeprowadzenie analiz dających odpowiedzi na szczegółowe pytania, jak dany autor odnosi się do poszczególnych kwestii poruszanych przez Dworkina. Efektem pracy i analiz uzasadniającym trafność postawionej hipotezy są dane zebrane w postaci matrycy odczytań Dworkina przez polskie prawoznawstwo.

Należy postawić pytanie, z jakich względów propozycja Dworkina okazała się tak atrakcyjna dla polskich autorów, którzy – czy to powołując się na niego, czy to polemizując z nim, czy też rozwijając jego koncepcję – tak często odnoszą się do pism amerykańskiego filozofa? Otóż, wszystko wskazuje na to, iż Dworkin umiejętnie wybrał i umieścił w centrum swojej refleksji pakiet „truzmów” (czy intuicji), przez co wskazał właściwy kierunek dla rozwoju myśli teoretycznoprawnej. Jądro tego pakietu „truzmów” stanowi pojęcie zasady prawa oraz problematyka jej zastosowania.

Istotne jest w tym miejscu zastrzeżenie, iż stawiając pytania badawcze dotyczące polskiego odbioru Dworkinowskiej koncepcji zasady prawa, pozostajemy w trakcie poszukiwania odpowiedzi aż do samego końca na gruncie teoretycznym. Wyraźnie podkreślić należy tutaj zatem, iż celem pracy nie jest rozważanie kwestii zastosowania zasad prawa. Możliwość zastosowania w polskim systemie prawa wykładni z zastosowaniem zasad Dworkina stanowi całkowicie osobny temat, który z pewnością jest cieka-



wym i wartym podjęcia postulatem badawczym. Choć dziś nie jest znana, bez wątplenia możliwa jest do zaproponowania nowa koncepcja wykładni oparta właśnie na Dworkinowskich zasadach prawa.

#### 4. Metoda badawcza i struktura rozprawy

Rozpoznany problem badawczy i postawione hipotezy skłaniają do przeprowadzenia wywodów pracy w porządku wyznaczonym pięcioma – silnie ze sobą powiązаныmi – rozdziałami merytorycznymi.

**Rozdział pierwszy** ukazuje kształtowanie się znaczenia terminu „zasada prawa” w polskim prawoznawstwie na długo przed tym, nim Dworkin zaproponował światu prawniczemu swoją koncepcję prawa, a w szczególności zasad prawa, a zatem rozdział ten przedstawia stan badań poprzedzający moment, gdy koncepcja Dworkina stała się przedmiotem szerszego zainteresowania w nauce polskiej. Celem tego rozdziału jest uporządkowanie terminologiczne, przebadanie zastanych przyzwyczaję terminologicznych (*podglebie* terminologiczne) polskiego prawoznawstwa.

**Rozdział drugi** stanowi oryginalną prezentację koncepcji Dworkina z silnym zaakcentowaniem problemu zasad prawa. Celem rozdziału drugiego jest przedstawienie propozycji własnego zestawu pytań stawianych przez Dworkina, które zostaną następnie wykorzystane do stworzenia matrycy. Dokonane tu zreferowanie poglądów Dworkina zostanie zatem w dalszej części pracy skonfrontowane z poglądami polskich autorów.

Prezentacja ta przedstawiona została na bazie moich własnych badań prowadzonych na źródłach (zgodnie z założeniem metody, którą w badaniach historycznych określa się jako *ad fontes*) z celowym dystansowaniem się na tym etapie badań od interpretacji dokonywanych wobec twierdzeń Dworkina przez innych autorów<sup>17</sup>. Niebezpieczeństwem metodologicznym tak zaplanowanej pracy jest bowiem to, że kolejne analizy są nierzadko referowaniem myśli wtórnych, które kolejni autorzy przejmują z wcześniejszych opracowań analitycznych i syntetyzujących. W efekcie bez refleksji nad „materiałem źródłowym” (używając w dalszym ciągu terminologii historycznej) tracą racje bytu wszelkie próby zebrania ilościowego wniosków (i quasi-wniosków), a oceny adekwatności i oryginalności polskich autorów stają się niepewne. Kolejnym argumentem przemawiającym za tą metodą

---

<sup>17</sup> Minimalizowanie odniesień do interpretatorów Dworkina umożliwia uniknięcie ryzyka bezwiednego zastosowania swoistych „filtrów”, które pojawiają się niejako automatycznie podczas sięgania po myśl oryginalną za pośrednictwem innego czytelnika. Dzięki takiej metodzie możliwe było uzyskanie relatywnie „czystego” wyobrażenia o założeniach i wnioskach Dworkina.

jest bardziej techniczna praktyka systematyzowania tez Dworkina na zasady prawa tak, by nie było to choćby nieświadomie przejęte od polskich autorów, co sprowadziłoby na autora zarzut błędu logicznego *circulus vitiosus*, polegającego na tym, iż chcąc zrozumieć polskie prawoznawstwo, odwołujemy się do Dworkina takiego, jakim postrzegają go polscy autorzy. Ze wskazanych wyżej względów konieczne jest przeanalizowanie w rozdziale drugim tekstów źródłowych.

Założeniem optymalnym stało się zatem ukazanie własnego odczytania koncepcji Dworkina bez odniesień do polskich odczytań amerykańskiego autora, które staną w centrum zainteresowania w dalszej części pracy, i dzięki takim założeniom metodologicznym możliwe będzie konfrontowanie poglądu Dworkina z jego odczytaniem przez konkretnego polskiego autora. Zaznaczyć należy jednak w tym miejscu, iż tego rodzaju operacje w stosunku do koncepcji Dworkina pozostają zawsze w dużym stopniu hipotetyczne i rekonstrukcyjne, gdyż sam Dworkin wykazywał daleko idącą niechęć do definiowania nawet własnych propozycji.

Swoje badania oparłem przede wszystkim na analizie głównych w tym zakresie prac Dworkina: *Biorąc prawa poważnie* (*Taking Rights Seriously*, 1977) oraz *Imperium prawa* (*Law's Empire*, 1986). W tych fundamentalnych pracach Dworkin powiedział ostatnie zdanie w kwestiach dotyczących rozumienia i funkcji zasady prawa. W późniejszych pismach amerykański autor koncentrował się głównie na kwestii organizacji liberalnego państwa, którego system zapewniłby optymalnie ochronę praw jednostki (*rights*). W tych wypowiedziach Dworkina czytelnik nie znajdzie już nowych tez dotyczących teoretycznego ujęcia systemu prawa.

W dwu kolejnych **rozdziałach (trzecim i czwartym)** przedstawiłem analizę polskich odczytań Dworkina. Zaznaczam przy tym, iż w centrum zainteresowania pracy nie znajdują się autorzy polscy polemizujący z Dworkinem jako teoretykiem, lecz autorzy odnoszący się do centralnego dla niniejszych badań zagadnienia *principles*. Analiza polskiego prawoznawstwa ze względu na reakcję poszczególnych autorów na propozycje Dworkina pozwala wydzielić w nim dwa wyraźne nurty (niekoniecznie związane z innymi różnicami stanowisk badawczych oraz konkretnymi szkołami polskiego prawoznawstwa). W **rozdziale trzecim** omawiam zatem autorów, których wypowiedzi na temat koncepcji Dworkina umożliwiają zaliczenie ich do nurtu sprawozdawczo-krytycznego (Jerzy Wróblewski, Tomasz Gizbert-Studnicki, Ryszard Sarkowicz, Jerzy Stelmach, Jan Woleński, Sławomira Wronkowska, Maciej Zieliński, Zbigniew Pulka, Marek Zirk-Sadowski, Jerzy Oniszczyk, Tadeusz Buksiński, Beata Polanowska-Sygułska). W kwestii kolejności prezentacji wybranych autorów za kryterium przyją-

łem cezury umowne: publikację pierwszej pracy autora, w której znajdują się relewantne odniesienia do poglądów Dworkina.

Analogiczne kryterium przyjąłem w **rozdziale czwartym**, który z kolei stanowi prezentację autorów, których zaliczyłem do nurtu recypującego ze względu na wykorzystanie impulsów Dworkinowskich do konstruowania i prezentowania własnych koncepcji dotyczących istoty oraz funkcjonowania prawa (Jerzy Zajadło, Bartosz Wojciechowski, Leszek Leszczyński, Grzegorz Maroń, Sławomir Tkacz, Maciej Dybowski, Marek Smolak, Marzena Kordela, Maurycy Zajęcki, Marcin Matczak, Magdalena Wilejczyk). Dodatkowego argumentu dla celowości analiz przeprowadzonych w rozdziałach trzecim i czwartym dostarcza sam Dworkin przestrzegający przed pochopnym uogólnieniem, w wyniku którego zatarciu mogą ulec istotne różnice (Dworkin, *Justice in Robes*, 140; por. Dyrda 2017:11). Rzeczywiście, przedwczesna synteza, nieoprowadzona zwróceniem uwagi na rysy charakterystyczne dla poszczególnych autorów, przypominać by mogła sytuację, w której człowiek oglądający kolekcję obrazów z nadmiernego dystansu stwierdziłby, iż w gruncie rzeczy w ogóle wszystkie obrazy są do siebie podobne.

Z punktu widzenia metodologicznego praca niniejsza nie jest jednolita, gdyż w rozdziale drugim autor występuje jako kolejny komentator myśli Dworkina, starając się odpowiedzieć na pytanie o treść twierdzeń Dworkina dotyczących zasad prawa (zatem przedmiotem analizy jest dzieło Dworkina). W rozdziałach trzecim i czwartym natomiast przedmiotem analizy są pisma autorów polskich, a w pewnym sensie polska jurysprudencja ogólna i toczone w niej dyskursy. W efekcie zmienia się subtelnie narzędzie prowadzenia analizy, nie jest to *stricte* analiza historyczno-doktrynalna, ale pojawiają się w niej zagadnienia właściwe socjologii wiedzy: sekwencja pojawiania się dzieł naukowych, polemiki między autorami, przechodzenie od ujęć sprawozdawczych do krytycznych i twórczo rozwijanych. W konsekwencji analizy rozdziałów trzeciego i czwartego dotyczą subtelnego oraz trudnego do badania, choć intuicyjnie ważnego, problemu szkół prawa, inspiracji, mód (trendów) i programów badawczych występujących w prawoznawstwie polskim od lat siedemdziesiątych wieku XX do czasów współczesnych.

Punktem docelowym badań przeprowadzonych w czterech rozdziałach pracy jest **rozdział piąty**, zatytułowany „Czy Dworkinowska koncepcja zasad prawa jest potrzebna polskiej teorii i filozofii prawa?”. Rozdział ten, w odróżnieniu od poprzednich, ma charakter *stricte* syntetyczny. Dla prezentacji wyników badań oraz umożliwienia ich dalszej analizy zaproponowałem instrument badawczy w postaci matrycy odczytań Dworki-

na w polskim prawoznawstwie. Idea matrycy zasadza się na wydobyciu z polskiego prawoznawstwa przywołanych twierdzeń Dworkina w takiej postaci, jaką przybierają one u polskich autorów, i skonstruowaniu z nich kluczowych tez. Główne tezy Dworkina pogrupowane tu zostały w cztery grupy zagadnień:

1. Podstawowe rozstrzygnięcia definicyjne i terminologiczne.
2. Od filozofii prawa do teorii zasad.
3. Od teorii zasad do modeli stosowania prawa.
4. Kategoria zasady prawa w opisach systemu prawnego.

Etapem kolejnym jest skonfrontowanie omawianych w pracy autorów z każdą z wyszczególnionych w ramach powyższych grup problemów tez szczegółowych. Zastosowanie tej metody umożliwiło mi realizację pomysłu, który metaforycznie ująć można jako *rzucenie penetrującego laserowego snopa światła* na polską kulturę prawną i dzięki temu w konsekwencji wskazanie i oznaczenie możliwie precyzyjnych „koordynat” w polskim prawoznawstwie, dzięki którym – ujmując rzecz z większą precyzją terminologiczną – określić można stanowisko danego autora wobec konkretnej propozycji Dworkina.

Tak skonstruowana matryca odczytań, wykorzystując częściowe wnioski z poprzednich części pracy, umożliwi m.in. uchwycenie fragmentów koncepcji Dworkina, które na dziś są rzeczywiście istotne dla polskich autorów; matryca ukazuje również trendy (nurdy) w polskim prawoznawstwie (legitymizując przy tym dokonane przeze mnie wyróżnienie w nim dwu opisanych wyżej nurtów), ukazuje wreszcie istnienie miejsc, w których odpowiedź polskich autorów na propozycje amerykańskiej jurysprudencki jeszcze nie padła.

W odpowiedzi na pytanie postawione w tytule rozdziału piątego zawarta jest główna teza pracy, którą można streścić następująco: Ronald Dworkin trafnie rozpoznaje „truizmy” współczesnych liberalno-demokratycznych kultur prawnych dotyczące zasad prawa i ich funkcjonowania w systemach prawnych. Jego propozycja uzasadniania obowiązywania zasad prawa wprost odwołuje się do fundamentalnych problemów filozoficzno-prawnych, których wyrazem jest spór pozytywizmu z niepozytywizmem prawniczym. Poprzez własne interpretacje (krytyczne lub afirmujące) poglądów Dworkina na uzasadnianie obowiązywania zasad prawa polscy autorzy opowiadają się wprost lub pośrednio za określonymi rozstrzygnięciami w sporach filozoficzno-prawnych. Okazuje się, że odnoszenie się polskich autorów do propozycji autora amerykańskiego jest swego rodzaju soczewką, w której ukazują się wyraźnie własne przekonania teoretyczno- i filozoficzno-prawne autorów polskich.

Wnioski z przeprowadzonych badań umożliwiają twierdzenie, iż do adekwatnego rozpoznania genezy i aktualnego stanu polskich sporów o teorię zasad prawa niezbędne jest wczytanie się w polskie interpretacje tez Ronalda Dworkina.

Całość pracy zamyka Zakończenie, które stanowi z jednej strony podsumowanie wyników rozumowań przeprowadzonych w pracy, z drugiej zaś jest także swego rodzaju propozycją subiektywnej odpowiedzi na pojawiające się w tekście pytania o znaczenie propozycji Dworkina oraz adekwatność jej przedstawienia w polskim prawoznawstwie.